

## Sexagesimae

**Hasło tygodnia:** *Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych* (Hbr 3,15)

**Psaln tygodnia:** Ps 119,89-91.105.116

**Pieśn tygodnia:** „Już po wszystkim świecie...” (378)

**Biblijne teksty:** I – Łk 8,4-8(9-15); II – Hbr 4,12.13; III – Mk 4,26-29; IV – 2 Kor (11,18.23b-30);12,1-10; V – Iz 55,(6-9)10-12a; VI – Dz 16,9-15

### Myśl przewodnia: Wytrwale głosić słowo Boże

Jeśli bliżej przyjrzymy się tekstom biblijnym wyznaczonym przez Kościół na niedzielę zwaną Sexagesimae, to zauważymy, że mówią one o tajemnicy i mocy słowa Bożego. Wszystkie też zawierają wezwanie do głoszenia i słuchania tego, co Bóg miłosierny pragnie powiedzieć w swoim słowie.

Na pierwszych kartach Biblii mowa jest o stwórczej mocy słowa Bożego (1 Mż 1,1nn). Wszystko co zostało stworzone, powołane zostało do istnienia przez słowo. Dlatego psalmista Pański śpiewał: „*On rzekł – i stało się, On rozkazał – i stanęło*” (Ps 33,9).

Bóg powiedział: „*Jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem*”. Te słowa Boże rozpatrywane nawet w oderwaniu od sytuacji w jakiej zostały wypowiedziane, są dostatecznie jasne i zrozumiałe. Bóg przez nie składa świadectwo o mocy swojego słowa, które jest zawsze skuteczne i zgodnie z Jego wolą działa zbawczo. Jeśli jednak w te słowa wsłuchamy się z pomocą Ducha Świętego, mając równocześnie przed oczyma skomplikowaną sytuację ludu izraelskiego w czasach, w których je Bóg wypowiedział, poznamy ich szczególną głębię i bogactwo treści.

Bliżej nieznanym nam prorok okresu niewoli babilońskiej otrzymał od Boga polecenie, aby zwiastował koniec niewoli, kres poniewierki i poniżenia. Poselstwo jego nie zostało przyjęte z radością. Lud Boży dźwigając jarzmo niewoli, utracił jakąkolwiek nadzieję na lepsze jutro. Wygnańcy wątpili w to, że Bóg chce i może interweniować na korzyść narodu wybranego. Czyż Bóg, którego świątynia leży w gruzach, może rywalizować z bogami Babilonu? – pytali potomkowie Abrahama w Babilonii.

Prorok wystąpił przeciwko wątpiącym. Wskazał na ziemię i niebo skrzące się miliardem gwiazd. Pytał: „*Kto to stworzył?*” (Iz 40,26). A odpowiadając na postawione przez siebie pytanie, przypomniał, że jedynie Bóg Izraela jest stwórcyem wszystkiego, co podziwiać może oko ludzkie. On przeto może wybawić lud z niewoli. Wszystkie zbawcze dzieła Boże, zinterpretował prorok jako dzieła stwórcze. Historyczny wybór Izraela na lud Pana, to najwspanialszy akt stwórcy Boga. Takim aktem będzie też wyzwolenie z babi-

łońskiej niewoli. Przez słowo Bóg stworzył świat, przez słowo swoje też przeobrazi Izraela, odmieni jego los i na nowo osadzi go w ziemi ojców. Bóg skutecznie zadziała przez swoje słowo. W nim tkwi stwórcza moc. Jak deszcz sprawia, że ziemia staje się urodzajną i rodzi zboże, tak słowo Pańskie zaowocuje i z niego zrodzi się nowe życie. Jak Bóg na początku rzekł: „*Niech się stanie!*” tak i teraz wszystko stanie się według woli Jego. W rozumieniu Proroka niebo i ziemia, cały wszechświat, jest najlepszym dowodem na potwierdzenie obietnicy wybawienia Izraela z niewoli babilońskiej.

Chrystus, Słowo Boga, które stało się ciałem (J 1,14), głoszenie słowa Bożego porównał do pracy rolnika, który na wiosnę rzuca do roli ziarno, aby gdy przyjdzie czas żniwa mieć plony i chleb ku pożywieniu. To piękne porównanie z przypowieści Jezusa o siewcy (Łk 8,4-8[9-15]; Mk 4,26-29) odsłania głębię tajemnicy i mocy słowa Bożego. W słowie Boga drzemie wielka zbawcza moc, która zmienia serca, napenia Duchem Boga, źródłem wszystkich dobrych owoców (Ga 5,16nn). Ze słowa Boga żywego rodzi się wiara, którą Bóg zalicza nam jako sprawiedliwość. Słowo jest narzędziem zbawczego działania Bożego. Św. Jakub pisze: „*Słowo... może zbawić dusze wasze*” (Jk 1,21). Apostoł Paweł zaś składa świadectwo: „*Nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie*” (Rz 1,17).

Wielka jest tajemnica mocy słowa Bożego. Słowo Pańskie budzi pokój, jest jak miód dla serca, jak chleb dla duszy. Ale jest też w nim wielka moc, która kruszy wszystkie bramy broniące dostępu do duszy. Jest jak młot, który rozbija zatwardziałe serca. Autor *Listu do Hebrajczyków* pisze: „*Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę*”. Wszystko jednak co czyni słowo Boże z nami i w nas, służy naszemu zbawieniu.

Słuchanie słowa i otwarcie nań serca zmienia życie ludzkie i bieg historii. Apostoł Paweł posłuszny wezwaniu Bożemu, opuścił kontynent azjatycki i udał się do Macedonii, gdzie głosił ewangelię. A słuchała go tam pewna niewiasta, Lidia, której Bóg otworzył serce. Od tej chwili zmienił się bieg historii na kontynencie europejskim. Dalsza jego historia związana jest z chrześcijaństwem, które nadaje sens i smak dziejom ludzi na nim zamieszkałym.

„Zgotuj ziarnu żyzną rolę,  
Która bujny owoc da,  
Daj mi poznać Swoją wolę.  
A co pisze ręka Twa,  
W głębię duszy mojej wryj,  
W noc zwątpienia światłość tchnij.

Niech, co czytam, w pamięć wdrozę,

A co każesz, czynię rad,  
Gdy Twe Słowo mnie wspomóżę,  
Wiary mi nie wydrze świat;  
Wtedy też uczyńki me  
Z wiarą zgadzać będą się”.

\* \* \*

„Każde słowo Pisma Bożego można porównać do jakiegoś nasienia, które ma taką naturę, że gdy zostanie rzucone w ziemię, odnawia się i bujnie rozwija w kłos albo w jakąś inną postać swojego gatunku. A rozwija się tym pełniej, im więcej trudu doświadczony rolnik włoży w zasiewy albo im łaskawsza będzie dla nich żyzna ziemia” (Orygenes)

„Ponieważ różnica dotycząca Zakonu i Ewangelii wnosi wielkie i wyraźne światło do Pisma Świętego, przy pomocy której Słowo Boże może być właściwie rozdzielone, a prorockie i apostołskie pisma stosownie wyjaśnione i rozumiane, to należy uważnie i starannie zachować i strzec w Kościele, by tych dwóch doktryn nie pomieszano z sobą i by Ewangelii nie zamieniono w Zakon. Przez to bowiem zasługa Chrystusa zostałaby zaciemniona, i zaniepokojone sumienia całkowicie pozbawione byłyby najpewniejszej pociechy (jaką mają w Ewangelii Chrystusa, czysto zwiastowanej, i jaką też zachowują w najcięższych pokusach przeciwko trwogom Zakonu)... Zwiastowaniem Zakonu jest wszystko to, co naucza o naszych grzechach i gniewie Bożym, jakkolwiek i kiedykolwiek to się dzieje. Zwiastowanie zaś Ewangelii jest takie, które ukazuje i przedstawia nic innego jak łaskę i życzliwość Boga i odpuszczenie grzechów w Chrystusie” (*Formuła zgody*)

„Jedyna rzecz jest potrzebna do życia, sprawiedliwości i wolności chrześcijańskiej – nieskażone Słowo Boże, Ewangelia Chrystusowa, jak mówi (J 11,25): «Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.» I znowu: «Jeśli Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie» (J 8,36). I: «Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4,4). Uznajemy tedy za rzecz pewną i ugruntowaną, że dusza może obejść się bez wszystkiego, z wyjątkiem Słowa Bożego, bez którego nic nie jest w stanie jej pomóc. Mając zaś Słowo, jest bogata i niczego nie potrzebuje, ponieważ jest to Słowo Żywota, prawdy, światłości, pokoju, sprawiedliwości, zbawienia, radości, wolności, mężności, cnoty, łaski, chwały i wszelkiego dobra nieoszacowanej wartości” (M. Luter)

ks. Manfred Uglorz